

Strona znajduje się w archiwum.



POKRZYWDZONY OKAZAŁ SIĘ TAKŻE PODEJRZANYM

Data publikacji 22.05.2013

Policjanci z Zamościa poszukują sprawcy rozboju, który zaatakował 40-letniego mieszkańca gm. Sułów. Napastnik zaatakował mężczyznę, kiedy ten podjechał autem pod swoją posesję. Rozbójnik zabrał 40-latkowi samochód, a wraz z nim kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jeszcze tego samego dnia auto zostało odnalezione i okazało się, że są w nim puste skrytki. Funkcjonariusze, kierując się instynktem, przeszukali dom poszkodowanego, w którym znaleźli nielegalne wyroby tytoniowe i alkohol.

Wczoraj po północy 40-letni mieszkaniec Szczepieszyna powiadomił dyżurnego zamojskiej Policji, że został napadnięty przed swoim domem. Jak wynikało z relacji poszkodowanego, nocą podjechał on dostawczym samochodem pod swoją posesję. Kiedy wyszedł z pojazdu, żeby otworzyć bramę, niespodziewanie zaatakował go zamaskowany mężczyzna. Napastnik, rozpylając gaz w jego kierunku, obezwładnił go, a później zabrał samochód i odjechał w kierunku Szczepieszyna. W samochodzie, jak relacjonował poszkodowany, było kilkadziesiąt tysięcy złotych. Natychmiast po zgłoszeniu mundurowi rozpoczęli poszukiwania sprawcy rozboju. Kilka kilometrów od miejsca napadu stróże prawa odnaleźli porzucony samochód. Pieniądzy w nim już jednak nie było. Policjanci przeprowadzili szczegółowe oględziny samochodu i okazało się, że w naczepie pojazdu znajdują się specjalnie skonstruowane skrytki w podłodze. Były puste, ale policyjne przecucie nakazało policjantom przeszukać miejsce zamieszkania zgłaszającego o napadzie.

Tam, zgodnie z przypuszczeniami, funkcjonariusze ujawnili papierosy i alkohol bez polskich znaków akcyzy. W sumie w miejscu zamieszkania 40-latka i miejscu jego zameldowania, policjanci odnaleźli i zabezpieczyli prawie 36,5 tys. paczek papierosów i ponad 100 litrów alkoholu, bez oznaczeń polskimi znakami akcyzy. Pokrzywdzony rozbojem, pod zarzutem posiadania wyrobów tytoniowych i alkoholu bez polskiej akcyzy trafił do policyjnego aresztu. Jak ustalili policjanci wysokość strat Skarbu Państwa z tytułu nieopłacenia ceł i podatków sięgnęła blisko 670 tys. złotych.

Zabezpieczony towar trafił do policyjnego depozytu. 40-latek dziś stanie przed obliczem prokuratora. Usłyszy zarzut przestępstwa karno-skarbowego. Pomimo nieoczekiwanego dla wszystkich finału zgłoszenia, policjanci, nie ustają w poszukiwaniach sprawcy rozboju.

(KWP Lublin / tk)



